Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.
Wilno, Wtorek 25 marca 1929 r.
Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 71 (1416)

Federalizm i unifikacja.

(Dwa prądy we współczesnych Niemczech).

Berlin, w marcu.

Konflikt pomiędzy dążeniami unifikacyjnemi a federalistycznemi w Niemczech współczesnych sprowadza się do zagadnienia: państwa czy prowincje? Zwolennicy unifikacji pragną stworzyć na wzór Francji i Hiszpanji prowincje niemieckie, zamiast istniejących państw i państwa Rzeszy. Federaliści przeciwnie, chcą zachować a nawet wzmocnić ich suwerenność. Sprawa wzajemnego stosunku składowych części republiki niemieckiej jest znacznie uproszczona dzięki temu, że w odróżnieniu od wielu innych państw nie jest wcale związana z trudnym i drażliwym problemem mniejszości narodowych. Konflikt pomiędzy prądami centralistycznym i odśrodkowym w Niemczech tkwi nie w różnicy języka i narodowości, lecz w historycznej tradycji samodzielnego bytu państwowego poszczególnych krajów Rzeszy, oraz w różnicach kulturalno - psychicznych licznych szczepów niemieckich. Szczególnie silnie i jaskrawo występuje ta różnica między Bawarczykami i Prusakami i niejednokrotnie doprowadziła, doprowadza i prawdopodobnie doprowadzi jeszcze nieraz do mniej lub więcej poważnych zatargów między Monachjum i Berlinem. W tej walce centralizmu z federalizmem w Niemczech Bawarja występuje na czele sił odśrodkowych. W Monachjum padło wyrażenie, że Berlin— „*Deutschlands Wasserkopf*“, t. j. głowa cierpiąca na obrzęk.

Ani zwolennicy unifikacji, ani też federaliści nie uważają za rzecz idealną współczesnego podziału terytorjalnego Niemiec i podział kompetencji pomiędzy państwem a oddzielnymi krajami. Istnienie ogólnoniemieckich władz a równocześnie pruskich, bawarskich, saskich i innych niezawodnie doprowadza do dwuwładztwa, konfliktów i zbytecznych wydatków. Wyraźnie to występuje na przykładzie Berlina, gdzie równocześnie istnieje rząd niemiecki i pruski. Jeżeli nadto np. rząd niemiecki opiera się na partji prawicowej, a rząd pruski na lewicy lub naodwrót — tarcia obydwu rządów mogą przybrać bardzo poważny charakter.

Miało to naprzykład miejsce wówczas, gdy rząd niemiecki nie dał zezwolenia na związek komunistyczny, „czerwonych frontowców“ a rząd pruski uchylił ten zakaz. W wyniku tych sprzecznych decyzyj w jednej części Niemiec zabroniono utworzenia powyższego związku, a w innej części zezwolono.

Takie konflikty nie zawsze oczywiście, doprowadzają do tego rodzaju poważnych rezultatów, jakim w swoim czasie było zbrojna interwencja Niemiec w Saksonji. Lecz sam fakt, że mogło dojść do tego, że pan generał Müller mógł z rozkazu rządu niemieckiego obalić rząd saski, niewygodny dla Berlina, świadczy o niebezpieczeństwie wielowładztwa. I jeżeli tak ostre zatargi są rzadkie, to jednak tarcia pomiędzy rządami są zjawiskiem codziennem, wynikającem ze sporu o kompetencję. Były czasy, gdy na granicy Turyngji i Bawarji koncentrowały się wojska z obydwu stron. A że w Monachjum niekiedy Prusak jest bardziej „niepożądanym gościem“, niż Francuz — w to nikt nie wątpi.

Zasadnicza różnica istnieje coprawda nietyle między oddzielnemi plemionami, ile między Katolickiemi południowemi i zachodniemi Niemcami z jednej strony, a północnemi i wschodniemi z drugiej. — Tutaj przejawia się wiekowa różnica wpływów kulturalnych. Niemcy zachodnie i południowe w bardzo znacznym stopniu uległy wpływowi kultury romańskiej, wówczas gdy wschodnie i północne — szły po innej drodze rozwoju. Kolonja i Monachjum pod względem kulturalnym mają może więcej wspólnego z Paryżem i Rzymem, niż z Berlinem. Wspólność języka nie może zatrzeć głębokich różnic kulturalnych i psychicznych: różnice te uwydatniają się w życiu religijnem, literaturze, sztuce, zwyczajach i charakterze mieszkańców.

W związku z tem, grupa niemieckich zwolenników jedności „Bund für Erneuerung des Reiches“, na czele której stoi dr. Luther, dąży do częściowej unifikacji Niemiec, mianowicie zjednoczenia całych północnych Niemiec (narazie 14 oddzielnych państewek) w jedno państwo, t. j. de facto pochłonięcie ich (Brunświku, Meklenburgji, Anhalt'u i t. d.) przez Prusy. Zwolennicy jedności wskazują na to, że w Niemczech istnieje 17 parlamentów i tyleż rządów, że to wytwarza hipertrofję aparatu urzędniczego, tamuje produktywność pracy, pociąga zbyteczne koszty. Wreszcie drobne państewka w rodzaju Szaumburg-Lippe (8 i pół kw. mil.) mogą utrzymać swój aparat państwowy jedynie za pomocą subsydjów innych krajów.

Idea pochłonięcia całych Niemiec północnych przez Prusy nie może, oczywiście, spotkać się z sympatją federalistów. Ci ostatni sądzą, przeciwnie, że Prusy są aż nadto wielkie i wywierają zbyt wielki wpływ na ogólno-niemieckie sprawy. W radzie państwowej obecnie Prusy liczą 26 głosów, Bawarja 10, Saksonja 7, Wirtenbergja 4, Badenja 3, Piuryngja i Hamburg po 2 głosy, pozostałe państewka—po jednym. Federaliści przeciwnie wysuwają projekt *rozbicia Prus* celem ich osłabienia i udzielenia większej samodzielności poszczególnym częściom składowym Rzeszy. Federaliści pragną przywrócić krajom Niemiec również niezależność finansową z obawy, żeby zależność finansowa od centrum nie doprowadziła do stopniowego uszczuplenia ich suwerenności: „Nie chcemy utrzymywać się z kieszonkowych pieniędzy, które nam łaskawie przydziela Berlin, lecz dążymy do odpowiedzialności własnej!“

W Berlinie często w tendencjach federalistów chcą widzieć intrygę zagranicy lub też egoistyczne interesy urzędników i posłów Bawarji, Saksonji i t. d. Tak jednak nie jest. Oczywiście minjaturowe państewka w rodzaju Szaumburg-Lippe stanowi curiosum, które wcześniej lub później muszą zniknąć. W podstawie jednak walki federalizmu z centralizmem w Niemczech tkwi niezawodnie obrona katolickich południowych Niemiec przed zachłannością Prus, dążących do wskrzeszenia hegemonji, którą posiadały za czasów cesarstwa. Walka ta się toczy, przybiera niekiedy ostrą formę (jak np. czasowe odwołanie posła pruskiego z Monachjum), ale byłoby błędem mniemać, że istnieją w Niemczech poważne stronnictwa, któreby przekładały kilka odrębnych państw niemieckich nad istniejące jedno państwo związkowe. Tak dalece antagonizm nie sięga. Spór toczy się głównie o rozdział kompetencji między rządem ogólno-państwowym a rządami krajowemi. I chociażby spór ten przybrał formę napastującą, trudno się spodziewać, by mogło dojść do takiego spotęgowain prądów separatystycznych, któreby rozsadzili istniejący obecnie związek.

Dr. Grzegorz Wirszubski.

Problem mniejszości narodowych.

Przemówienie min. Zaleskiego

Onegdaj w Resursie Kupieckiej w Warszawie odbył się doroczny bankiet T-wa badania zagadnień międzynarodowych, na którym min. spr. zagr. Zaleski wygłosił obszerny odczyt na temat zagadnienia mniejszości na terenie międzynarodowym.

Prelegent stwierdził, że na losy problemów międzynarodowych wpływają decydując nietylko współczynniki stałe, jak: geograficzne położenie, konfiguracja państwa, jego przeszłość historyczna, liczebność i t.d., ale czynniki zmienne, jak ogólna konfiguracja międzynarodowa oraz wewnętrzna polityka danego państwa.

Od tych dwóch współczynników zależny jest dyplomata, któremu powierzone zostało spełnienie na międzynarodowym terenie jakiegoś zadania.

Przechodząc *ad rem* min. Zaleski przedstawia źródło dwóch wniosków w sprawie mniejszości: Danduranda oraz Stresemanna. Dwa te wnioski wpłynęły na porządek dzienny zupełnie niezależnie od siebie. Przypadek tylko zdarzył, że zbiegły się ze sobą.

Pierwszy z nich — wniosek Kanady był wynikiem położenia tego kraju, który przez aktywność zewnętrzną dąży do uniezależnienia się od Anglji i którego rząd obecny, zmuszony do ubiegania się o względy nie anglosaskiej mniejszości drogą aktywnej polityki w sprawie mniejszościowej stara się swoją mniejszość dla siebie pozyskać.

Inny zupełnie charakter miał wniosek niemiecki. Stresemannowi chodziło o rozszerzenie ram traktatów mniejszościowych, chodziło o cele uboczne, egoistyczne. To też wniosek niemiecki natrafił na zdecydowany opór nietylko państw obarczonych zagadnieniem mniejszościowych, ale, wogóle państw, które przejrzały właściwe cele promotorów akcji mniejszościowej na terenie Ligi. Jeżeli zważyć, że jak to na ostatniej sesji Rady zostało stwierdzone, zadaniem Rady Ligi „jest konserwacja państw a nie ich podważanie i ich dezagregacja, że zadaniem traktatów mniejszościowych jest *asymilacja państwowa* mniejszości — odpór dany wnioskodawcom niemieckim jest zupełnie zrozumiały.

Wskazawszy w dalszej części swego przemówienia na pewne w stosunkach polsko-niemieckich odprężenie, prelegent przewiduje, że opracowane ostatecznie i odpowiednio skorygowane wnioski Danduranda i Stresemanna niewiele do sprawy mniejszościowej wniosą nowego. Wnioski te bowiem zmieniają zobowiązania mniejszościowe, czemu ogromna większość państw się sprzeciwia.

Ś. † P.

HELENA z MACIEJKIEWICZÓW BARTELINA

żona por. 4 p. s. p., b. studentka Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Panu d. 20 marca r. b. w Rajczy, przeżywszy lat 26. — Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 26 b. m. o godz. 9 rano, w kaplicy garnizonowej (Zauł. św. Ignacego), poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

O czem zawiadamia przyjaciół i znajomych stroskany **mąż.** 923

Zamknięcie sesji budżetowej Sejmu i Senatu.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj po ogłoszeniu wyniku głosowania nad budżetem zjawił się w Sejmie minister spraw wewnętrznych, w zastępstwie nieobecnego prezesa Rady Ministrów i odczytał orędzie Pana Prezydenta Reczypospolitej, zamykające z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Wkrótce po zamknięciu sesji Sejmu zjawił się w kancelarji senackiej sekretarz prezesa Rady Ministrów kpt, Dąbrowski, który doręczył dyrektorowi biura Senatu orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji Senatu.

Kiedy Sejm zostanie zwołany na sesję nadzwyczajną?

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Po zamknięciu sesji Sejmu główne zainteresowanie skierowane jest na to, kiedy Sejm zostanie otworzony na sesję nadzwyczajną, która ma zająć się rewizją Konstytucji. Co do tego jednak istnieją tak krańcowo rozbieżne zdania, że trudno byłoby w tej chwili dokładnie sprecyzować termin. W każdym bądź razie—jak się dowiadujemy — w łonie rządu nie zostało jeszcze zdecydowana kwestja zwołania ciał ustawodawczych na sesję nadzwyczajną. Prawdopodobnie decyzja co do tego nastąpi dopiero po świętach.

Podziękowanie Marszałka za życzenia imieninowe.

WARSZAWA, 25. III. (Pat.) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Pan Marszałek Piłsudski dziękuje serdecznie tym wszystkim instytucjom, zrzeszeniom, delegacjom i poszczególnym osobom, które w roku bieżącym pamiętały o dniu jego imienin, składając mu życzenia i tak liczne a cenne dowody pamięci. Pan Marszałek przy tej okazji pragnie zapewnić wszystkich, którzy bądź złożyli osobiście swoje podpisy w Belwederze, bądź dowody swej pamięci przesłali w innej formie, że wszystkie te życzenia są dla niego niezmiernie miłe i drogie.

Pogrzeb marsz. Focha.

PARYŻ. 25.III (Pat). Trumna ze zwłokami marszałka Focha w niedzielę wieczorem przeniesiona została z pod Łuku Triumfalnego do katedry Notre Dame. Przy dźwiękach trąb kondukt z duchowieństwem na czele wszedł do kościoła. Za trumną szła pani Foch w otoczeniu swoich dzieci i ministrowie Painlev'e, Maginot, Laurent, Eynac, Poncet, Loucheur i gen. Geuraud.

Trumnę złożono w jednej z kaplic poczem przedstawiciele duchowieństwa odprawili zwykłe modły i pokropili trumnę święconą wodą. Dookoła katafalku objęli ponownie straż oficerowie i księża, byli uczestnicy wielkiej wojny. Przed katedrą gromadzą się stale olbrzymie tłumy publiczności.

Epilog przykrej sprawy.

WARSZAWA, 25. III. (Pat). W dniu dzisiejszym p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski nadesłał na ręce marszałka pismo, w którem wobec szczególnej atmosfery, jaka się wytworzyła około sprawy wykupu do Amstelbanku akcyj przemysłu naftowego gazów ziemnych (chodzi o głośną sprawę Towarnicki—Langer i ś. p. Miklaszewski. *Red.*), prosi p. marszałka o wycofanie odnośnego projektu ustawy.

Spisek komunistyczny w Bułgarji.

SOFJA, 25. III. (Pat). Policja zdołała wykryć nowy spisek komunistyczny, którego nici sięgają do Moskwy. Aresztowano kilka osób, w tej liczbie jednego emisarjusza III Międzynarodówki, który pod przybranem nazwiskiem zamieszkiwał w Sofji. Znaleziono przy nim znaczne sumy pieniężne w dolarach. Spiskowcy rozpowszechniali odezwy i literaturę wywrotową, dążyli do zbolszewizowania młodzieży uniwersyteckiej oraz robotników w całym szeregu przedsiębiorstw.

Sensacyjne aresztowanie we Lwowie.

Echa napadu na listonosza.

(Telefonem z Warszawy).

We Lwowie aresztowano wczoraj ukraińca studenta IV roku praw Zeńobjusza Knysza, zamieszkałego w ukraińskim domu akademickim. Policja znalazła przy nim szereg recepisów nadawczych i między innemi recepis na 20 zł., t. j. sumę, jaką przyniósł swego czasu listonosz, na którego dokonano zamachu przy ul. Grodeckiej.

Ekspertyza stwierdziła, ze Knysz pisał także i przekaz pieniężny, który został przesłany pod adresem, wskazanym przy ul. Grodeckiej. Wobec tego śledztwo stwierdziło, że Knysz jest głównym sprawcą i inicjatorem krwawego zamachu na listonosza pieniężnego we Lwowie.

Gigantyczna podróż „Zeppelina“.

MARSYLJA, 25-III. (Pat). Sterowiec „Zeppelin“, który odleciał z Friedrichshafen o g. 0.54 w gigantyczną podróż, przeleciał nad Marsylją o godz. 7.45 rano, kierując się na wschód.

Obstalunek na 1 miljard dolarów.

Amerykanie reorganizują sowiecki przemysł metalurgiczny.

Rząd sowiecki zawarł z amerykańskiem konsorcjum metalurgicznem umowę na wybudowanie 18 nowych i rekonstrukcję 40 starych hut i fabryk metalurgicznych. Koszta budowy i doglądu technicznego mają wynosić około 1 miljarda dolarów, płatnych w ciągu kilkudziesięciu lat.

Wiadomości z Kowna.

Wymiana aktów ratyfikacyjnych.

Wymiana aktów ratyfikacyjnych umowy polsko-litewskiej w sprawie t. zw. małego ruchu granicznego odbędzie się w Kownie. Do Kowna ma przybyć specjalny delegat rządu polskiego, który przywiezie z sobą akt ratyfikacji umowy przez Polskę i wymieni go na akt analogiczny litewski

Wyrok uniewinniający

Wojskowy sąd w Kownie roztrząsał sprawę b. oficera polskiego Szeligowskiego, który był oskarżony o to, że będąc obywatelem litewskim, służył w armji polskiej.

Sąd wojskowy uniewinnił Szeligowskiego, gdyż stwierdził, że podczas służby w armji polskiej Szeligowski nie był jeszcze obywatelem litewskim.

Szeligowskiego bronił adwokat Robinson, b. prezes frakcji żydowskiej w sejmie kowieńskim.

Wycieczka dziennikarzy polskich do Kowna.

Na ostatniem posiedzeniu związku dziennikarzy litewskich omawiana była sprawa wycieczki dziennikarzy polskich do Litwy. — Wycieczka spodziewana jest w lecie bieżącego roku. — W/g „Naszego Echa“, do Litwy mają przybyć Tuwim i Lechoń. (?).

Prem. Bartel zaniemógł.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

P. prem. Bartel zuniemógł skutkiem przesiębienia. P, prem. nie opuszcza swego mieszkania, jednakże nie przestał urzędować i pracuje w swoim prywatnym gabinecie w prezydjum Rady Ministrów.

Wojew. Raczkiewicz w Warszawie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W Warszawie w sprawach służbowych bawią wojewodowie: wileński Raczkiewicz i białostocki Kirst.

Min. Staniewicz na fundusz dyspozycyjny Marszałka.

W związku z odezwą mjr. Kleszczyńskiego, nawołującą do składania drobnych sum pieniężnych na skreślony przez Sejm fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego—minister reform rolnych, Staniewicz złożył na ten cel swoją pensję kawalera orderu „Virtuti Militari“, w wysokości 300 złotych.

Praca w urzędach przed świętami.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Z powodu świąt Wielkanocnych urzędowanie w ministerstwach i urzędach państwowych kończy się w dnia 29-go b. m. o godz. 13, zaś w dniu 30-go b. m, o godz. 12. Dnia 31-go marca i 1-go kwietnia wolne są od zajęć. Normalne urzędowanie rozpocznie się we wtorek dnia 2-go kwietnia.

Związek strzelecki weźmie udział w akcji przeciwpowodziowej.

Wileński obwód związku strzeleckiego zadeklarował swoje usługi w komitecie przeciwpowodziowym.

Jak się dowiadujemy, prowincjonalne związki strzeleckie również zgłosiły akces do walki ze spodziewaną powodzią.

SEJM I SENAT.

Ostatnie przedświąteczne posiedzenie Sejmu.

Makowiec z figami na święta. Odrzucenie wniosku o obradach nad rewizją Konstytucji. Zamknięcie sesji Sejmowej. Nieudana dywersja endecji.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj sesja budżetowa Sejmu została zamknięta. Ostatnie posiedzenie plenarne Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 10 rano trwało aż do godz. 11 w nocy. 12-godzinne bez przerwy posiedzenie plenarne Izby spowodowane było tem, iż Sejm przed ferjami świątecznemi i przed zamknięciem sesji, które już było oczekiwane w kołach politycznych, musiał załatwić cały szereg pilnych spraw państwowych, a przedewszystkiem rozpatrzyć poprawki Senatu do preliminarza budżetowego i uchwalić budżet na rok 1929-30 w ostatecznej jego formie, albowiem — ,jak wiadomo — od pierwszego kwietnia rozpoczyna się rok budżetowy.

Po ostatecznem obliczeniu, wydatki budż. wynoszą 2.787.787.731 zł., dochody 2.954.967.414 zł. Nadwyżka budż. wynosi zatem 167.179.683 zł.

Posiedzenie wczorajsze, mimo iż było tak długie i nużące, należy właściwie i faktycznie zaliczyć do najmniej ciekawych posiedzeń sejmowych. Na wstępie posiedzenia odbyła się jeszcze dyskusja nad exposé p. prem. Bartla i nad wnioskiem w sprawie położenia gospodarczego kraju, oraz środków zapobiegawczych, która nie przyniosła ani jednego ciekawego momentu, ani jednej nowej myśli.

Słuszną i bardzo charakterystyczną ocenę tej dyskusji dał pos. Sanojca, który nazwał ją „makowcem z figami, jaki p.p. posłowie przygotowują sobie na święta Wielkanocne dla swoich wyborców". Chcą oni z jednej strony mieć materjał do relacyjnych wieców, z drugiej strony — wnioskiem tym chcą obmyć swe ręce z operacji postawienia p. min. Czechowicza przed Trybunał Stanu.

Ponadto Sejm odrzucił wniosek klubu B. B., proponujący, by komisja konstytucyjna Sejmu pracowała nad zgłoszonemi projektami rewizji Konstytucji w czasie przerwy pomiędzy sesjami. Większość Sejmu, odrzucając ten wniosek, uzasadniony i rzeczowo — i konstytucyjnie, dała dowód, iż nie chce ze względów ściśle politycznych zająć się najważniejszem teraz Sejmu zagadnieniem, t. j. rewizją Konstytucji.

Obecna Konstytucja powołała ten Sejm do zrewidowania naszego prawa państwowego i dlatego obecna kadencja powinna być poświęcona zagadnieniu rewizji prawa państwowego. Tymczasem — jak to mogliśmy się przekonać z obecnej sesji sejmowej — kluby opozycyjne bynajmniej nie kwapią się do rozpoczęcia pracy nad rewizją Konstytucji, wysuwają natomiast cały szereg drobnych spraw na pierwszy plan, usuwając w cień zagadnienie najważniejsze. Odrzucając wniosek B. B., większość Sejmu opozycyjna, chciała w ten sposób sterroryzować rząd i skłonić go do zwołania sesji nadzwyczajnej. Opozycja bowiem przypuszcza, że rząd, któremu tak zależy na rewizji prawa państwowego. zwoła sesję nadzwyczajną, skoro nie będzie mógła pracować komisja konstytucyjna.

W tej chwili trudno jest przesądzić, czy ten teror, spowodowany uchwałą sejmową, będzie miał swój skutek. W każdym razie skonstatować należy, iż inicjatorzy mogą się mocno przeliczyć w swoich rachubach.

Pod koniec wreszcie posiedzenia o godz. 9 wieczorem Sejm przystąpił do uchwalenia budżetu państwowego na przyszły rok budżetowy. Odrzucono 213 głosami przeciwko 118 poprawki Senatu o zwiększeniu pozycji „inne wydatki" w Ministerstwie Spraw Wojskowych o 65 tys. zł. Przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych na wniosek pos. Sanojcy głosowano imiennie nad wnioskiem komisji o odrzucenie przywróconego przez Senat funduszu dyspozycyjnego Min. Spraw Wewn. w wysokości 6 milj. Za wnioskiem głosowało 199 posłów przeciw 118. Ponieważ kwalifikowana większość wynosi 165 przeto wniosek przyjęto. Ponadto poczyniono jeszcze kilka zmian w budżecie, uchwalonym przez Senat.

Po odczytaniu ustawy, zawierającej ostateczne globalne sumy budżetu 1929/30, wszedł na trybunę minister spraw wewnętrznych i w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odczytał dekret, zamykający na podstawie art. 25 Konstytucji sesję zwyczajną Sejmu. Marszałek Daszyński oświadczył, że wobec tego nie pozostaje mu nic innego, jak posiedzenie zamknąć i życzyć wszystkim wesołych świąt, oraz podziękować posłom, a także i członkom rządu, którzy przez 5 miesięcy pracowali usilnie nad budżetem państwa i innemi sprawami, co przewinęły się w czasie tej sesji przez Sejm,—za usilną pracę.

Oświadczenie p. marszałka zostało przyjęte hucznemi oklaskami całej Izby. Powszechną uwagę zwrócił fakt, że zarówno lewica jak i prawica biły brawo w tym momencie, kiedy marsz. Daszyński, zwracając się w stronę loży rządowej, dziękował siedzącym tam członkom rządu.

Porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Sejmu nie wyczerpano, albowiem została jedna sprawa: wniosek klubu Narodowego, domagający się od rządu wyjaśnień w sprawie oświadczenia Marszałka Piłsudskiego, złożonego w Senacie, a dotyczącego t. zw. wesołych budżetów". Zamknięcie sesji nie pozwoliło Sejmowi zająć się tą sprawą.

Ulgi wojskowe dla duchownych.

Nowy okólnik Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Na skutek powstałych wątpliwości, w jakich granicach, w jakim czasie i przez jaką władzę może być udzielana ulga z art. 55 Ust. o powsz. obow. wojsk. (art. 55 dotyczy duchownych), Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Spraw Wojsk. i Min. Wyznań Relig. wyjaśnia co następuje:

Celem zapewnienia osobom wymienionym w art. 55 korzystania z uprawnień z niego wynikających należy przyjąć, że może mieć zastosowanie przepis dotyczący orzecznictwa kom. poborowej jedynie do wypadków, gdy poborowi o ulgę proszą przy poborze głównym. Natomiast we wszystkich wypadkach zgłoszenia przez poborowych prośby o ulgę z usprawiedliwionych przyczyn po poborze głównym, może być stosowany przepis, że o przyznaniu lub odmowie ulgi, o którą chodzi w tych wypadkach, mogą orzekać powiatowe władze administracji ogólnej (—)

Prałat Olszewski oskarżony o zamordowanie kobiety.

KOWNO, 25. III. (Pat). Wczoraj na podstawie rozkazu prokuratora sądu okręgowego aresztowany został prałat Olszewski, oskarżony o zamordowanie w roku zeszłym kobiety w Birsztanach.

Zgóry do przewidzenia wynik wyborów we Włoszech.

RZYM, 25. III. (Pat). Wyniki wyborów w całem królestwie są następujące: liczba uprawnionych do głosowania wynosi 9.640.570. Głosowało 8.650 740, czyli 89.65 proc. uprawnionych. — Za ustrojem faszystowskim oddano 8.506.576. Przeciwnych głosów 136.198. Pozatem pustych kartek lub głosów nieważnych było 6.824. Brak jeszcze ostatecznych wyników z kilku okręgów.

Dookoła niedomagań parlamentu estońskiego

TALLIN, 25.III (Pat). Gen. Lajdoner, który już przed tygodniem złożył oświadczenie o usunięciu się z działalności politycznej, w wywiadzie z „Waba Maa", zakomunikował, że jest on głęboko rozczarowany działalnością parlamentu estońskiego. System pracy parlamentarnej według gen. Lajdonera—zawiera wiele błędów. Nie jest potrzebny jakikolwiek przewrót, konieczna natomiast jest ewolucja obecnego ustroju. Następnie generał sprostował pogłoski, jakie się ukazały w prasie socjalistycznej o rzekomych „zamiarach odegrania przez niego w Estonji roli Piłsudskiego".

Krwawe starcia w Austrji.

WIEDEŃ, 25.III. W mieście Graz doszło wczoraj z okazji ćwiczeń Heimwehry do starcia z robotnikami, w przebiegu którego 4 członków Heimwehry i 6 robotników odniosło ciężkie rany.

Rzadka awantura w białostockiej radzie miejskiej

BIAŁYSTOK, 25.III (*tel. wł*). Onegdaj rada miejska w Białymstoku była widownią niebywałego w dziejach rady skandalu. W czasie drugiego czytania budżetu miejskiego na r. 1929-30 przy debacie nad subsydjami dla żydowskiego szkolnictwa prywatnego ławnik B. Flomenbaum (Bund) zarzucił b. wice-prezesowi rady miejskiej, a obecnemu radnemu z klubu większości polskiej, mec. Olszyńskiemu, iż w swoim czasie redagował gazetę komunistyczną w Mińsku. Radny Olszyński w odpowiedzi na to usiłował na miejscu czynnie znieważyć ławnika Flomenbauma, czemu przeszkodzili pozostali radni. Na sali powstał niebywały tumult.

Dokoła obu przeciwników stanęli ich zwolennicy. Radny Olszyński schwycił z ławy magistrackiej duży kałamarz, jednak jeden z radnych wyrwał mu go z ręki. Olszyński wybiegł do przyległego pokoju i naładował tam swój rewolwer. Radni uniemożliwili dalsze bezpośrednie zetknięcie się obu przeciwników. W czasie zajścia poza okrzykami, nawołującemi do spokoju, rozlegały się również okrzyki: „bić w mordę Flomenbauma".

Posiedzenie zostało przerwane, poczem w ciągu 1 i pół godziny obradował konwent senjorów. Konwent postanowił utworzyć sąd honorowy, celem zlikwidowania zajścia. Klub większości polskiej złożył oświadczenie, że do czasu dostarczenia przez ławnika Flomenbauma dowodów na poparcie zarzutów, nie będzie brać udziału w obradach i protestuje przeciwko prowokacyjnym metodom walki. Radny Bialik z frakcji PPS. protestował przeciwko użyciu przez ławnika wydziału kultury i oświaty Antonowicza słów: „bić w mordę Flomenbauma", „walić w łeb".

Zajście wywołało niesłychane wrażenie w mieście.

Tajemniczy napad na żołnierza KOP-u

Dnia 24 b. m. o godz. 7-ej wiecz. na odcinku granicznym Orany na drodze wiodącej do strażnicy M. Dubno, na terenie położonym zaledwie o 200 metr. od granicy litewskiej miał miejsce tajemniczy wypadek zbrodniczego napadu na pełniącego swe obowiązki szeregowca 23 baonu KOP-u Stanisława Witoszka.

W omawianym dniu szeregowiec Witoszek, patrolując odcinek graniczny znienacka został napadnięty przez kilku uzbrojonych w karabiny niewykrytych sprawców, którzy uderzeniami kolbą karabinów usiłowali obezwładnić swoją ofiarę, dając jednocześnie szereg strzałów. Jednym z nich Witoszek został ranny w nogę,

Mimo niespodziewanego ataku i postrzału dzielny żołnierz nie stracił przytomności umysłu, ostrzeliwując się z pozycji leżącej.

Zaalarmowani strzałami nadbiegły wkrótce placówki K. O. P-u, co zmusiło sprawców bezczelnego i zbrodniczego napadu do salwowania się ucieczką w kierunku granicy litewskiej.

Na skutek przekroczenia granicy zarządzony pościg nie dał pozytywnego rezultatu.

Graniczne władze polskie niezwłocznie wszczęły energiczne dochodzenie.

Istnieją b. poważne poszlaki, iż zbrodniczy ten napad był dziełem rąk szaulisów.

Dochodzenie trwa.

Na fundusz dyspozycyjny Min. Spraw Wojsk.

Do
Redakcji „Kurjera Wileńskiego".

W związku z odezwą Feder. Zw. Obr. Ojcz., wzywającą do rozpoczęcia zbiórki w celu uzyskania tą drogą funduszu dyspozycyjnego Min. Spr. Wojsk., skreślonego przez Sejm, a przeznaczonego na walkę ze szpiegostwem, uważam, że każdy uczestnik walk o Niepodległość Polski, każdy prawdziwy obywatel Rzeczypospolitej musi złożyć ofiarę... tylko przecież pieniężną, by skreślony fundusz uzyskać.

Musimy naprawić krzywdę wyrządzoną Rzeczypospolitej przez... nasz Sejm.

Składam swój jednodniowy zarobek z prośbą otwarcia rubryki na powyższy cel.

Załączam 15 złotych.

Jarosław Kurczyn
urzędnik Magistratu, ppor. rez.

* * *

Skreślenie przez Sejm z funduszu dyspozycyjnego Min. Spraw Wojskowych sum, przeznaczonych na walkę ze szpiegostwem, wywołało silny odruch w społeczeństwie.

Pierwsi odezwali się ci, którzy krwią swoją odzyskali utraconą przez praojców Niepodległość. Federacja Byłych Wojskowych wydała specjalną, odezwę, której słowa: „Środki na zwalczanie szpiegostwa w Polsce muszą się znaleźć! Złożymy grosze biedne żołnierskie, grosze odejmowane nieraz od ust i wręczymy Marszałkowi skreślony fundusz" głośnem echem odbiły się w całej Polsce. Posypały się drobne, groszowe nieraz, datki ledwo na kęs chleba mających osób, by krzywdę wyrządzoną przez polityków sejmowych Budowniczemu Wolnej Ojczyzny choć w ten sposób naprawić.

Na naszym wileńskim gruncie pierwszy pośpieszył z taką ofiarą p. Jarosław Kurczyn, składając w naszej redakcji 15 zł. czyli jednodniowy swój zarobek.

Podejmując tę chwalebną inicjatywę, na łamach „Kurjera Wileńskiego" otwieramy od dnia dzisiejszego specjalną rubrykę pod nazwą „Na fundusz dyspozycyjny Min. Spraw Wojsk.", pod którą zamieszczać będziemy ofiary składane w tym celu w redakcji. Sumy złożone przekazywać będziemy na konto w P. K. O. Zarządu Głównego Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny. *(Red.)*

Ciekawe wyznanie:

Od p. Michała Nikiforowskiego, jednego z podsądnych w procesie „Biał. Hromady" zasądzonego w pierwszej instancji na 4 lata więzienia, a obecnie na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego wypuszczonego z więzienia we Wronkach otrzymujemy list, pisany po powrocie do stron rodzinnych, do Prozorok w pow. dziśnieńskim.

W liście tym rzekomy niebezpieczny wywrotowiec wyraża swą radość z powodu złagodzenia wymiaru kary przez drugą instancję i zapewnia, że wyrok Sądu Apelacyjnego pozyskał dla Polski „tysiące prostych, ukrytych pod szarą siermięgą serc białoruskich". W dalszym ciągu autor zgłasza swą gotowość pracowania w kierunku zbliżenia obu bratnich narodów i z goryczą się odzywa o prowokatorach, których niecną robotę potępia w ostrych słowach Z całego listu przebija szczerość i lojalność.

Jeżeli większość hromadowców żywią podobne uczucia, to cała ta sprawa jest jednem wielkiem tragicznem nieporozumieniem.

WŚRÓD PISM.

— **Czytelnicy „Tygodnika Illustrowanego"** zainteresują się żywo treścią 12-go N-ru tego pisma, który przynosi kilka aktualnych artykułów, wśród nich syntetyczny szkic J. W. Kosmowskiej „Kobieta polska w służbie społecznej z 13 tu podobiznami najbardziej zasłużonych działaczy. Wymienić ponadto należy artykuły: Z. Pietkiewicza „Przestroga dla Polski", Pawła Nikodema „Polacy w Montewideo" (ważny przyczynek do kwestji emigracyjnej), H. Polówny „Szkice z Francji", Macieja Loreta „Prace dekoracyjne T. Kuntzego" w Italji, W. Husarskiego „Z Zachęty" K. Stromengera „Przegląd muzyczny". W kronice tygodniowej Piotr Choynowski kontynuje uwagi o grze w bridża, w szczególności omawia rolę „Galerji" i „kibiców".

Teatr Polski „Lutnia".

Pochwała kradzieży (Elogio del furto) komedja w 3-ch aktach Dante Lignorini

Zupełnie niepotrzebnie wprowadził autor, dla nadania cech oryginalności, prolog i komentarz po zakończeniu. Zbyteczne to, bo komedja, zabawna niezaprzeczenie, jest jednym z tuzina fabrykatów tego rodzaju, gdzie złodzieje, kasiarze, imbroglio miłości i intryg, które się dobrze kończą, grają żywo swe role, ku zadowoleniu przeciętnych gustów publiczności.

Pierwszy akt, bardzo dobrze wyreżyserowany, przedstawia salę aresztu i gromadę rzezimieszków, jeden jest jakiś tajemniczy. Zabiera go na „wychowanie" nuworysz, który chce robić filantropa za namową synowca. Złodziej okazuje się dżentlmenem w każdym calu, wykrywa włamanie do kasy synowca, przedstawia się jako detektyw, potem okazuje się że i to nieprawda, z kłamstwa w mistyfikację, z bajki w łgarstwo, dochodzimy w zakończeniu do starej prawdy: że się ktoś w kimś kocha, i nadzwyczajnych sposobów użył by przedmiot miłości zdobyć.

Bohaterem był p. Wyrwicz, zawsze jest bardzo wytworny i oryginalny w tych swoich rolach na marginesie społeczeństwa, i tym razem trzymał całą akcję w rękach, może był za sztywny jak na ten typ, którym jest w istocie i na człowieka co ujawnia tyle twórczej wyobraźni. P. Szletyński i p. Jasińska tworzyli komiczną parę nuworyszów, córkę ich uroczo przedstawiała p. Tymowska. P. Opolski spełnił swą krótką rolę poprawnie, jak i p. Detkowski, rzezimieszki były bardzo dobre i lokaj pyszny.

Po opuszczeniu kurtyny zaczęły napływać fale gości dla usłyszenia kabaretu. Nic nowego, jak zwykle, gdy stolica raczy zjechać do nas, nieusłyszeliśmy. Ale wytworne, subtelne i miłe w nastroju piosenki Röntgena przy gitarze, bardzo nieprzyzwoite i ordynarne, ale niezaprzeczenie zabawne koncepty Gierasińskiego, a zwłaszcza jego nieludzkie grymasy podobały się publiczności, która gorąco ich oklaskiwała. P. Olecka ma dużo werwy i temperamentu, tańczy ładnie i komicznie jak trzeba, ale nie ma wcale głosu, a i ten schrypnięty, zaś cokolwiek zbyt pulchne kształty wykluczają tego rodzaju kostium ze wstążek na nagim torsie, jaki nam ukazała. To nie robi estetycznego wrażenia, o nie! Skecze, w których brał udział p. Opolski, były zabawne, a Gierasiński, jako rekrut komiczny był bardzo. Skończyło się strasznie późno, przeszło o 1-ej nowością było że w szatni brali po raz wtóry opłatę od tych, co przyszedłszy na jedno przedstawienie, zostawali i na drugie. Czy to słuszne? *Hro.*

Giełda warszawska z dn. 25. III. b m.

WALUTY I DEWIZY:

Belgja	123,84½—123,53½
Budapeszt	155,40—155,00
Holandja	357,62—356,72
Londyn	43,29—43,18
Nowy Jork	8,90—8 88
Paryż	34,85½—34,77
Praga	26 42—26 36
Szwajcarja	171,61—171,18
Stokholm	238,26—237,66
Wiedeń	125,36½—125,05
Włochy	46,71—46,59

Odczyty prof. Tadeusza Zielińskiego.

(Dokończenie).

Ciekawe jest porównywanie improwizowanych utworów. Niestety, niewiele ich się zachowało, poeta nie pozwalał bowiem notować słów swoich, utrzymując, że to „zapał jego niszczy". Niektóre jednak ukradkiem zapisano. Daje się w nich zauważyć stopniowy postęp logiczności. Cechą wspólną wszystkich jest wyobrażenie lotu. Ta koncepcja ma pewne, patologiczne podłoże i spotykana jest u bardzo wielu improwizatorów. Jest ona w widzeniu Horacego, w jednej z jego ód, widzimy ją, odtworzoną w dziele malarskim na obrazie Murilla: „Kuźnia aniołów". Idea w podłożu patologiczna w rozwinięciu—natury etycznej.

Są jeszcze inne cechy właściwe tym improwizacjom. Jedna z nich, to niezmierna pewność siebie. Pewne wywyższanie się, znajdujące wyraz np. w improwizacji Mickiewicza do Ignacego Chodźki. Cecha nie spotykana w poecie w jego normalnem życiu, był on j. w. bardzo skromny, to też treść jego improwizacyj, gdy je później czytał, wprawiała go w żywe niezadowolenie.

Tę pychę spotykamy w każdej improwizacji. Zwycięski uśmiech na twarzy improwizującego potęguje się coraz bardziej. Każda niemal ma ów charakter *antyteizmu*.

Zbędne a nawet szkodliwe są badania wpływologów przypisujących niektóre momenty tym czy innym poprzednim czy współczesnym twórcom. Stan psychofizyczny właściwy improwizującemu poecie był tego rodzaju, że wyklucza możliwość jakichkolwiek zapożyczeń. W improwizacji Konrada są wypowiedziane uczucia urażone ogromem krzywdy narodowej a podniecone manią twórczą.

Oprócz antyteizmu mamy też w tej improwizacji pewien *immoralizm*. Immoralizm potęgi, chwilowy wszakże tylko, potępiony zresztą przez samego poetę, który go razem z antyteizmem przypisuje podszeptom złego ducha. Z tym złym duchem spotykamy się i gdzieindziej mianowicie w Moskwie. Malinowski jeden z bliskich przyjaciół Mickiewicza w czasie jego tam pobytu pisze o nim że: „niby duch jakiś go dręczy", w opisie jednej z improwizacyj.

Przechodzimy do Mahometa. Za jedyne, wiarygodne źródło poznania Mahometa uważają nowsi badacze jego — niesłusznie — według prof. Zielińskiego — Koran. Mamy bowiem i inne, z których można czerpać odpowiednie dane, źródła uważane przez tych samych badaczy za bałamutne, a dające jednak cenny materjał; są to współczesne, albo jak Abula Fedy, późniejsze biografje, oraz polemiczne pisma Mahometa, w których on się broni przed stawianemi mu zarzutami opętania przez złego ducha. Zarówno z nich jak i z Koranu możemy wywnioskować o dręczących twórcę islamu atakach epileptycznych. Znów więc mamy jak u Nitzschego i Dostojewskiego, pewien jaskrawy moment patologiczny, sprzyjający wyzwoleniu się manji twórczej w danej jednostce.

Akcesorja są bardzo zbliżone. Znajdujemy więc i w Koranie antyteizm, a jeśli nie antyteizm wyraźny to postawienie się najbliżej Boga, porównanie z nim niema. Cechy właściwe także wszystkim chorującym na manję religijną. Stawiają się oni zawsze albo obok Boga, albo na jego miejscu.

Immoralizm również cechuje Mahometa. Przejawia on się w jego pojmowaniu moralności płciowej. Mahomet pozwalał bowiem swoim wyznawcom mieć najwyżej cztery żony, oprócz niewolnic, sam zaś miał ich znacznie więcej, uważając, że go ten kanon nie obowiązuje, Wreszcie mamy nawet tak częstą w improwizacjach Mickiewicza koncepcję lotu, w którym Mahomet poznaje raj.

„*Lukrecy, Lewiathan, Voltaire, alter Fritz*". Są to wyrazy, które Mickiewicz każe mówić szatanowi po improwizacji Konrada. Gdyby zapytano poetę skąd się tam wzięły, owe imiona, to niewątpliwie wyjaśniłby co do pierwszego, że jest to autor bezbożnego, materjalistycznego epikurejskiego dzieła skierowanego także przeciw istnieniu duszy nieśmiertelnej, Leviathan zaś równie materjalistycznem dziełem angielskiego filozofa Hobbes'a i t. d.

Związek jest tu jednak jeszcze jeden, znacznie głębszy. Związek łączący w pewnej mierze rzymskiego twórcę ateistycznego poematu z naszym Wieszczem.

Przedewszystkiem ów poemat nie jest... ateistyczny. Epikur nie negował istnienia Bogów, negował ich rządy nad światem. Filozofja jego jest więc raczej—antyteistyczna. Podobnie jest i z Lukrecjuszem, co się wyraża w jego stosunku do ówczesnej religji, której zarzucają jedyne, jakie jej wogóle można zarzucić—zabójstwo; zbrodni nazywa ofiarowanie Ifigenji.

Antyteizm ten także ma swoje źródło w stanie patologicznym, w manji twórczej. Z zachowanych danych biograficznych o Lukrecjuszu, głównie zaś z tego co mówi o nim św. Hieronim, ten zaś czerpie ze Swetonjusza, wiemy, że Lukrecjusz ulegał bardzo często atakom obłędu, zaś w przerwach pomiędzy niemi pisał swój poemat. Stamtąd też dowiadujemy się, że obłęd ten, który doprowadził tego poetę wkońcu, do samobójstwa, wywołany był przez pewien napój. Obłędy takie spotykamy dość często w dawnym Rzymie, wspomina o tem Swetonjusz i Plutarch, zwłaszcza obłędy wywoływane przez napoje miłosne.

Włoski biograf Lukrecjusza Giussani w swoich „Studii Lucreziani", zwraca uwagę na dziwną sprzeczność uderzającą w tym poecie, mianowicie jego epikurejski spokój i wybuchy namiętności tak częste w jego poemacie. Te drugie niewątpliwie miały przyczynę w owym wspomnianym napoju. Giussani mówi także o twórczości magicznej pod wpływem napoju. Wyzwalał on manję twórczą z jej wszelkiemi cechami, właściwemi także jej objawom u wymienionych poprzednio twórców.

W niej ma źródło i ów antyteizm wypominający religji greckiej jej jedyną i problematyczną „zbrodnię", którą jeśli wogóle dokonano, to przed 1000-em lat zgórą, zaś w tym samym poemacie spotykamy inny, charakterystyczny atrybut tego nadnormalnego stanu, mianowicie ową koncepcję lotu. Lukrecy towarzysząc Epikurowi unosi się z nim w zaświaty i nad--światy.

Wykłady prof. Zielińskiego o Lukrecjuszu w uniwersytecie petersburskim wywołały żywą dyskusję wśród tamtejszych studentów. Wielu z nich stwierdziło, że aby wywołać ów wylew twórczości warto używać tych niebezpiecznych napojów. Wszak jedna chwila takiego jej niezmiernego spotęgowania warta jest więcej niż całe t. zw. normalne życie i aby ją mieć, można się zgodzić nawet na konsekwencje, któremi taki napój grozi.

Tak, ale to grozi jeszcze czemś, mianowicie rozczarowaniem. Zagwarantowane bowiem są złe skutki napoju, ale nie zagwarantowana twórczość. Wszak bardzo wielu było takich którzy chorowali na epilepsję i demencję, a żaden z nich nie wyzwolił żadnego, ukrytego kapitału twórczości. Wyzwalać bowiem można jeśli wogóle ma się coś do wyzwolenia.

Na tem zakończył, te dwa tak bardzo interesujące odczyty prof. Zieliński. Następne dwa poświęcone były wychowaniu w dawnej Helladzie i zaopatrzone szeregiem ciekawych nawiązań do chwili obecnej. Czcigodny Prelegent wyłożył słuchaczom, jak wiele z tych kwestyj jest aktualnych i dziś jeszcze nawet.

Wykłady o „Aleksandrynizmie" były bardziej specjalne i tylko do studentów, niemniej i one miały także szereg aktualnych i dzisiaj momentów, zwłaszcza ostatni. Mamy nadzieję, że to nie był jednak ostatni, że jeszcze zobaczymy nieraz prof. Zielińskiego w naszych murach i usłyszymy znów jego piękne, natchnione słowo.

S. Ki.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Nowogródczyzna składa hołd Głowie Państwa.

Dn, 23 b. m. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku delegację nowogródzkiego wojewódzkiego obywatelskiego komitetu obchodu 10-lecia niepodległości z p. przewodniczącym wicewojewodą Fr. Godlewskim na czele. Delegacja wręczyła p. Prezydentowi adres hołdowniczy, popularną broszurę p. t. „Nowogródczyzna", oraz wybity w złocie pamiątkowy medal 10-lecia ziemi nowogródzkiej, zawiadamiając, że widomym znakiem pracy, będącej uczczeniem 10-lecia dziejowego momentu wskrzeszenia Rzplitej będzie zbudowanie z inicjatywy komitetu i ze składek ogółu obywateli województwa sanatorjum dla piersiowo-chorych w Nowojelni, przeznaczonego dla najbiedniejszych rzesz obywateli, dotkniętych gruźlicą.

Następnie p. wicewojewoda Godlewski przedstawił delegację rady miejskiej m. Nowogródka w składzie pp.: burmistrza Czechowicza, wiceburmistrza Selima Safarewicza, oraz radnych Pawła Aleksiuka i Dawida Zyskinda, która prosiła p. Prezydenta o odwiedzenie Nowogródka.

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Dziewieniszkach.

Nie było chyba zakątka ziemi w Polsce, gdzieby dzień 19 marca, dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski nie był w uroczysty sposób obchodzony. W dniu tym wszyscy obywatele Rzeczypospolitej pośpieszyli uczcić największego Bohatera odrodzonej Ojczyzny. Nie pozostało w tyle i nasze miasteczko. Gdy rankiem 19 marca zagrała na ulicach Dziewieniszek trąbka strażacka, oraz potężnym głosem ozwała się syrena, zwiastując, że nadszedł dzień, w którym mamy okazać Najczcigodniejszemu Solenizantowi nasze żywiołowe uczucia miłości, czci i przywiązania—zewsząd pośpieszyły gromady ludzi różnego pokroju społecznego, aby zewnętrznie okazać swoje uwielbienie Ukochanemu Wodzowi.

Po dziękczynnem nabożeństwie w kościele i synagodze odbyła się defilada, a następnie uroczysta akademja, na której odczyt o Marszałku wygłosił p. Królikowski.

Nastrój na sali panował uroczysty. Akademję zakończono 3-krotnie powtórzonym okrzykiem na cześć Budowniczego Rzpitej oraz odśpiewaniem Roty.

Po południu i wieczorem odbyły się przedstawienia, urządzone staraniem Koła Młodzieży P.C.K. przy szkole pow. Odegrano nader udatnie obrazek dram. p. t. „Łobzowianie" Wł. L. Anczyca.

Na zakończenie podać należy rzecz dużej wagi, godną jaknajwiększego uznania. Oto w przededniu opisanych uroczystości na zebraniu Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego kierownik szkoły p. E. Królikowski rozwija myśl budowy ku uczczeniu tego dnia Domu Ludowego w Dziewieniszkach. Myśl tę podejmuje Komitet i oto wkrótce przyobleka się ona w kształty rzeczywiste. Komitet odnośną uchwałą wybiera Zarząd Budowy Domu Ludowego i Radę Nadzorczą, oraz określa bliżej przeznaczenie budowli, jako żywego pomnika ku czci Marszałka. Fundusze na budowę czerpane będą z ofiar społeczeństwa i imprez dochodowych. Komitet Budowy utworzył specjalnie w tym celu cegiełki, przy rozkupywaniu których przez ludność dobry początek zrobił mieszczanin p. Jan Juchniewicz, nabywając cegiełkę za sto (100) złotych. Czyn ten podkreślam jako wybitnie obywatelski. Oby znalazł więcej naśladowców!

Wogóle pocieszającym objawem jest to, że społeczeństwo tut. jest jednak na cele publiczne ofiarne i ostatnio wykazało wiele zrozumienia, podejmując budowę pomnikowego dzieła, które niewątpliwie przysporzy z czasem wiele dobrobytu obecnemu i następnym pokoleniom. Życzyć tylko należy, aby tak Komitet Budowy, jak i całe społeczeństwo nie straciło tego zapału, jaki we wszystkich początkach wszędzie jest widoczny, ale by w prowadzeniu dalej rozpoczętej sprawy okazało wiele dobrej woli i bezinteresowności, a zbożnemu dziełu Bóg będzie błogosławił.

Kazimierz Bryja.

W Olechnowiczach.

Staraniem związku strzeleckiego w Olechnowiczach w dniu 19.III b. r. w poczekalni III kl. dworca kolejowego została zorganizowana akademja ku czci obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Akademję poprzedziło przemówienie p. Stefanowicza prezesa miejscowego oddziału zw. strzeleckiego, który podkreslił zasługi, zakończone okrzykiem „Niech żyje Marszałek Józef Piłsudzki", entuzjastycznie podchwyconym przez zebranych. Następnie p. Rybarczyk wygłosił odczyt o życiu i czynach Marszałka, poczem dziatwa szkoły pow. Olechnowicz deklamowała wierszyki. Na zakończenie p. inżynier Drewnowski odegrał na skrzypcach kilka utworów muzycznych za co słuchacze obdarzyli go długiemi oklaskami.

Po Akademji zostały odegrane przez strzelców-amatorów: dramat historyczny. p. t. „Posiew Wolności" i komedja p. t. „Żywy Nieboszczyk", oraz „Zmartwychwstanie Polski" i „Zaczarowane Ziółko" przez dziatwę szkolną, za co należy się słuszne uznanie p. p. Zareczom i p. Siemaszkównie, a za urządzenie dekoracji p. Abramowiczowi i p. Szostce.

Całkowity dochód z powyższego przedstawienia w sumie 60 zł. został przekazany komitetewi społecznemu na cele dożywiania biednej dziatwy szkolnej.

A. R.

Zebranie sympatyków i mężów zaufania B. B. w Strunojciach.

W dniu 24 marca b. r. w Strunojciach gm. michaliskiej pow. święciańskiego odbyło się zebranie sympatyków i mężów zaufania B. B., na którem zebrani po wysłuchaniu referatu o projekcie zmiany Konstytucji, wygłoszonego przez p. Marjana Święcickiego, postanowili gorąco popierać poczynania Bezpartyjnego Bloku w dziedzinie usprawnienia rządów w Polsce. Zebrani jednocześnie składają hołd Bojownikowi o mocarstwowość Polski, Największemu Obywatelowi Marszałkowi Piłsudskiemu.

Prócz tego zebrani postanowili zwrócić się z prośbą do Bezpartyjnego Bloku o poczynienie starań w Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w celu obniżenia nadmiernych opłat asekuracyjnych, jak również o wyjednanie u władz administracyjnych odłożenia terminu przeprowadzania remontów domostw włościańskich, a to z tego względu, że rolnicy dotknięci klęską nieurodzaju w b. r. nietylko nie mają za co przeprowadzać kosztownych remontów, ale brak im środków na zakup chleba.

NOWOGRÓDEK.

— **Zjazd oświatowy w Nowogródku.** W sali reprezentacyjnej województwa w Nowogródku odbył się w niedzielę 17 marca r. b. zjazd delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej województwa nowogródzkiego.

W zjeździe wziął udział pan wojewoda Beczkowicz, który w powitalnem przemówieniu wskazał na palącą potrzebę pracy kulturalnej w województwie i podkreślił te dziedziny, które Polska Macierz Szkolna powinna ogarnąć swoją działalnością.

Wysłuchano sprawozdania p. prof. Markowicza z Baranowicz z działalności w ubiegłym roku, poczem delegaci zarządów okręgowych składali sprawozdania z działalności w powiatach.

Po sprawozdaniach przemawiał dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej p. Józef Stemler, który w półtoragodzinnym referacie przedstawił ideologję Polskiej Macierzy Szkolnej, aktualne zadania pracy oraz program działalności w woj. nowogródzkiem.

W dyskusji zabrał głos pan wojewoda Beczkowicz, który w przemówieniu swojem oświadczył delegatom Kół Macierzy, iż mogą liczyć na jego pomoc w prowadzonej i zamierzonej pracy.

W dalszym ciągu obrad uchwalono szereg rezolucyj o charakterze organizacyjnym i programowo-metodycznym. Postanowiono również przenieść siedzibę Wojewódzkiego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej z Baranowicz do Nowogródka.

Wybrano Wojewódzki Zarząd Macierzy, skład którego jest następujący: p. inż. Aleksander Zubelewicz—prezes, p. insp. S. Stiasny — sekretarz, ks. kan. Więckiewicz — skarbnik (wszyscy trzej z Nowogródka), ks. kanonik L. Żołądkowski—wiceprezes (z Baranowicz), p. dyr. Muśnicki—wiceprezes (ze Słonima), p. red. Zygmunt Domański (z Nieśwież̇a) i p. dyr. Lubojacki (ze Stołpców).

ŚWIĘCIANY.

— **Zebranie zarządu oddziału Z. P. N. S. P.** W niedzielę 24 bm. odbyło się plenarne posiedzenie zarządu oddziału powiatowego związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Święcianach. Na zebraniu był obecny p. Dobosz Stanisław, przewodniczący komisji zarządu głównego Z. P. N. S. P. w Wilnie.

Tematem obrad było omówienie całokształtu pracy na terenie powiatu i w Święcianach, oraz organizacji wycieczki na P. W. K. do Poznania.

Oddział święciański liczy 9 ognisk, z pośród których swą działalnością wyróżniają się ogniska: w Hoduciszkach, którego przewodniczącym jest p. Truchan Grzegorz, Perszuksztа, przewodniczącą p. Rejbakozówna i Cejkinie, przewodniczący p. Wójciak.

Ze sprawozdań przedstawicieli poszczególnych gmin wynika, iż związek przez swoich członków prowadzi szeroko zakreśloną pracę oświatową wśród dorosłych jak kursy (około 60), odczyty przedstawienie i czytelnictwo.

Do zarządu dokooptowano na wiceprezesa kol. Gajlewskiego ze Święcian.

— **Zebranie Zarządu T-wa Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego.** W dniu 24 b. m. odbyło się w Święcianach zebranie członków Zarządu Towarzystwa Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego, na którem ukonstytuował się Zarząd w sposób następujący: p. Maciusowicz, naucz. Gimnazjum — prezes, p. Hulewicz, burmistrz — zastępca prezesa, p. Jodko, zast. insp. samorz. — sekretarz, p. Radziszewska — skarbnik. W charakterze członków weszli do Zarządu: p. p. Krassowska, insp. szk. Szymański, naucz. Sem. Oberleitner i Goślinowski.

Na zebraniu tem omówiono szczegóły programu pracy na najbliższą przyszłość.

— **Zebranie członków oddziału pow. Z. P. N. S. P.** Dn. 24-go b. m. odbyło się w seminarjum naucz. zebranie członków zarządu oddziału pow. Związku Polsk. Naucz. Szkół Powsz. przy udziale prezesa komisji okręgu wileńskiego, p. Dobosza. Na zebraniu tem omawiano sprawy organizacyjne i działalności związku na terenie powiatu.

LIDA.

— **Lustracja piekarń.** Kolegjum lustracyjne ogólno-państwowej komisji do badania wypieku chleba przeprowadziło lustrację piekarń w Grodnie, Lidzie i Słonimie. Najgorszy stan piekarnictwa stwierdzono w Grodnie, gdzie zakwalifikowano do zamknięcia do czasu zupełnego uporządkowania 7 piekarń, w Słonimie zarządzono zamknięcie 4 piekarń, natomiast w Lidzie stwierdzono wzorowy porządek w piekarniach, tak, iż może być ona pod tym względem wzorem dla innych miast nawet stołecznych.

POSTAWY.

— **Zaginięcie.** Przed paru dniami wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił mieszkaniec wsi Pleszkuny, gminy wołkołackiej Zenon Pleszkun, lat 40 umysłowo-chory. Poszukiwania zarządzono.

DZISNA.

— **Pożar.** W dniu 20 b. m. o godzinie 7 wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar we wsi Charbuny gminy hermanowskiej na szkodę Al. Rymdzionka. Pożar strawił dom mieszkalny i chlew łącznej wartości 3.000 zł.

Z POGRANICZA.

— **Kapral K. O. P-u w niewoli bolszewickiej.** Ostatnio, patrolując odcinek graniczny w rejonie Wilejki skutkiem panujących ciemności zmylił drogę i przekroczył granicę sowiecką kapral K. O. P-u Swiderski.

Na żądanie władz polskich, graniczne władze sowieckie wydały zabłąkanego żołnierza.

— **Wysiedlenie.** Onegdaj na odcinku Ślubiszki w rejonie Niemenczyna z nieznanych bliżej powodów władze polskie wysiedliły do Litwy niejakiego Jeozaosza Heery, podającego się za Anglika.

KRONIKA

Wtorek 26 Marca	Dziś: Wiel. Tekli Jutro: Wiel. Jana K. Wschód słońca—g. 5 m. 29. Zachód „ g. 17 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 25/III—1929 roku.

Ciśnienie średnie w millimetrach	762
Temperatura średnia	+2°C
Opady w millimetrach	0,2
Wiatr przeważający	Północno-wschodni

Uwagi: Deszcz, gęsta mgła.
Minimum: — 1°C
Maximum: + 3°C
Tendencja barometr.: Wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA

— **Rekolekcje dla pracowników straży ogniowej.** W dniu wczorajszym rozpoczęły się rekolekcje dla pracowników miejskiej straży ogniowej. Rekolekcje prowadzi ks. proboszcz Kulesza.

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. wice-wojewody.** W dniu 25-go b. m. pan wice-wojewoda Kirtiklis przyjął pp. profesorowa Kwitkowską i Jundziłłową, które przybyły do p. wicewojewody w sprawach związanych z działalnością Towarzystwa Opieki nad więźniami.

MIEJSKA

— **Subwencja miasta na rzecz bibljoteki.** Jak się dowiadujemy, magistrat m. Wilna wyasygnował tytułem bezzwrotnej subwencji 12 tys. zł. na rzecz bibljotek publicznych i prywatnych, mieszczących się na terenie Wilna.

— **Na walkę z gruźlicą.** Na akcję zwalczania gruźlicy w Wilnie magistrat m. Wilna wyasygnował 80.000 złotych.

— **Kierownictwo domu noclegowego przechodzi w ręce Braci Misjonarzy kresowych.** Na mocy porozumienia osiągniętego pomiędzy magistratem, a Zakonem Braci Misjonarzy Kresowych, ci ostatni obejmą kierownictwo miejskiego domu noclegowego, mieszczącego się przy ul. Połockiej 4.

— **Tabor straży ogniowej zwiększa się.** Magistrat m. Wilna nabył dla użytku wileńskiej straży ogniowej nowe podwozie samochodowe typu „Brockwey". Na nowonabytem podwoziu umieszczona zostanie drabina mechaniczna.

Ogólne koszta zakupów wynoszą 23 tys. zł.

— **Skutki mrozów.** Niezwykle silne w roku bieżącym mrozy wyrządziły w mieście szereg bardzo poważnych strat. Między innemi minione mrozy w katastrofalny wprost sposób odbiły się na przewodach kanalizacyjnych. Jak stwierdzono rury uszkodzone zostały w 64 miejscach z czego 15 procent uległo pęknięciu i wymaga zamiany.

Koszta naprawy wyrządzonych uszkodzeń obliczone są na 74.000 zł.

— **Opodatkowanie cyrku.** Na wczorajszem posiedzeniu prezydjum magistratu między innemi rozpatrywano sprawę opodatkowania zjeżdżającego do Wilna na święta Wielkanocne cyrku sportowego Colosseum.

Podatek wymierzony został ryczałtem i wynosi 225 zł. od przedstawienia.

OPIEKA SPOŁECZNA

— **Zapomogi przedświąteczne zakładom opieki społecznej.** Z powodu nadchodzących świąt i krytycznej sytuacji materjalnej niektórych zakładów na terenie województwa wileńskiego, p. wojewoda delegował w sprawach opieki społecznej do Warszawy p. naczelnika Jocza, który w dniu dzisiejszym powróci do Wilna. Instytucje, znajdujące się w najbardziej krytycznych warunkach, tak w Wilnie jak i w powiatach zostały w miarę możności przez p. wojewodę uwzględnione przy rozdziale kredytów.

SPRAWY SZKOLNE

— **Ferje świąteczne w szkołach.** Z racji rozpoczęcia się rekolekcji wielkanocnych dla nauczycieli szkół powszechnych — dzieci tych szkół zostały zwolnione na ferje świąteczne już w ubiegłą sobotę.

W szkołach średnich ferje wielkanocne rozpoczynają się w dniu dzisiejszym i potrwają do 8 kwietnia b. r.

WOJSKOWA

— **Zmiana na stanowisku szefa artylerji D. O. War. Wilno.** Rozkazem centralnych władz wojskowych szefem artylerji D. O. W. Wilno mianowany został ppułk. Byrko Karol.

— **Konferencja w P. K. U.** W P. K. U. odbyła się konferencja przedstawicieli wojskowości, starostwa, magistratu i policji zwołana przez komendanta P. K. U. p. mjr. Ossowskiego. Konferencja została zwołana w celu omówienia normalnego i sprawnego wykonania zbliżającego się obowiązkowego poboru rekruta. W tym celu postanowiono zarządzić by w komisarjatach bezpłatnie wydawano poświadczenia fotografji poborowych co umożliwi t. zw. „zastępowania" podczas służby wojskowej. Pozatem omówiono sprawę przedstawienia prac nad unormowaniem ewidencji rezerwistów, które są przeprowadzone przez biura meldunkowe.

Przewodniczący konferencji mjr. Ossowski podkreślił potrzebę bacznego zwrócenia uwagi na obowiązek specjalnego meldowania się osób będących w wieku wojskowym, co w razie nagłego ich wezwania winno być dokonane szybko i sprawnie.

Po omówieniu wszystkich spraw mjr. Ossowski podziękował policji za sprawne wykonanie przeprowadzonych ostatnio próbnych mobilizacyj.

— **Sprawy inwalidzkie przechodzą do kompetencji władz administracyjnych.** W myśl rozporządzenia ministerjalnego sprawy inwalidzkie tak w pierwszej instancji, to jest skoncentrowane dotychczas w P. K. U., jak i w drugiej instancji — w D. O. K., z dniem 1-go kwietnia mają przejść do kompetencji administracji z tem, że sprawy inwalidzkie załatwiane dotychczas przez P. K. U, przeszłyby do urzędu inwalidzkiego przy staroście grodzkim, natomiast instancją drugą — oddziałem inwalidzkim — byłby jeden z oddziałów w wydziale pracy i opieki społecznej województwa wileńskiego.

ZE ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ

— **Z aeroklubu akademickiego.** Zarząd aeroklubu akademickiego Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że sekretarjat jest czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od g. 15 do 16 w lokalu L. O. P. P. (Zawalna 1). W tych samych godzinach zarząd przyjmuje zapisy na członków, opłaty członkowskie i udziela wszelkich informacyj.

— **Z życia Stowarzyszenia Dowborczyków.** Zarząd okręgu wileńskiego Stow. Dowborczyków, niniejszem podaje do wiadomości:

1) że w dniach 16/17 marca r. b. odbyły się w Warszawie zjazd delegatów i walne zgromadzenie, na których został wybrany zarząd Centralny Stow. Dowborczyków, w składzie pp.: Mieczysława Bohdanowicza z Wilna — prezes centrali, Bronisława Kaplińskiego z Warszawy—I wice-prezes, Gustawa Wasilewskiego z Warszawy — II wice-prezes, Bolesława Matuszewskiego z Warszawy—sekretarz, Wacława Święckiego z Warszawy — skarbnik, Leona Kruppe'go z Łodzi — członek, Michała Białobrzeskiego z Warszawy — członek, Stefana Wiśniewskiego z Wilna — członek, Konrada Żółtowskiego z Warszawy — członek i

2) że w niedzielę, dnia 10 marca r. b. odbyło się w Wilnie dziesiąte, zwyczajne doroczne walne zgromadzenie, na którem został wybrany zarząd okręgu wileńskiego Stowarz. Dowborczyków w składzie pp.: Aleksandra Meysztowicza — prezes honorowy, Władysława Śmilgiewicza—prezes czynny, Stanisława Bukowskiego — I wice-prezes, Mieczysława Bohdanowicza — II wice-prezes, Władysława Radziuka — sekretarz, Mieczysława Sielanko — skarbnik, Stanisława Grontkowskiego — gospodarz, Bohdana Mintowt Czyża — rachmistrz, oraz członków pp.: Kazimierza Downarowicza, Zygmunta Ptaszyńskiego, Witolda Żarnowskiego, Aleksandra Halickiego i Bronisława Chądzyńskiego

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że p. Władysław Śmilgiewicz — prezes okręgu wileńskiego korzysta z urlopu wypoczynkowego na czas od 1 do 3 miesięcy, w czasie którego zastępować go będzie p. Stanisław Bukowski — I-szy wice-prezes, zam. przy ul. Wielkiej № 12 m, 40.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie członków Koła T. N. S. W.** Zarząd Wil. Koła Tow. Naucz. Szk. Śred. i Wyż. podaje do wiadomości swoich członków, że we wtorek, dn. 26-go marca r. b. odbędzie się w gim. im. A. Mickiewicza o g. 19-ej zwyczajne zebranie członków Koła TNSW z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu ostatniego posiedzenia, 2) omówienia spraw w związku z walnem zgromadzeniem w Warszawie w dn. 3, 4 i 5 kwietnia r. b., 3) wnioski na walne zgromadzenie, 5) wybór delegatów.

ARTYSTYCZNA

— **Kursy dla amatorów—fotografów.** Wileńskie Towarzystwo Miłośników Fotografji na posiedzeniu zarządu w dniu 7-go marca b. r. postanowiło urządzić kursa dla początkujących amatorów fotografji.

Otwarcie kursów nastąpi w dniu 8-go kwietnia 1929 roku. Wykłady odbywać się będą od godz. 18 — 20 w lokalu bibljoteki wydziału sztuk pięknych przy ul. św. Anny № 4, ze względu na szczupłość lokalu liczba słuchaczy ograniczona do 30 osób. Kurs trwać będzie przypuszczalnie dwa tygodnie i dla członków T-wa jest bezpłatny.

Zapisy przyjmuje codziennie firma „Polfot" ul. Ad. Mickiewicza 23 między godz. 9 — 13 i 15 — 19.

ŻYCIE LITEWSKIE.

— **Doroczne zebranie litewskiego T-wa dobroczynności.** Przed tygodniem odbyło się walne zgromadzenie członków lit. T-wa dobroczynności.

Sprawozdanie z działalności zarządu zdawał prezes T-wa ks. Bielawski. Okazuje się, że T-wo w kilku swoich zakładach utrzymuje około 500 obojga płci młodzieży, z których część uczęszcza do litewskich i polskich średnich zakładów naukowych. Druga część uczy się rzemiosła we własnych zakładach: krawieckich, szewckich, stolarskich, ślusarskich, tkackich, trykociarskich. Po wyczerpującej dyskusji nad sprawozdaniem dokonano wyborów uzupełniających do zarządu T-wa. Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: ks. Bielawski (prezes), W. Budrewicz (wice-prezes), ks. Kraujalis, ks. Czybiras, K. Staszys, K. Walecki i P. Karazija.

SPRAWY BIAŁORUSKIE

— **Obchod rocznicy narodowej.** Obchód jedenastej rocznicy ogłoszenia niepodległości Białorusi, zorganizowany przez „Komitet Narodowy", reprezentujący odłam społeczeństwa białoruskiego, grupujący się dokoła posłów Jaremicza i Stepowicza zgromadził w ubiegłą niedzielę w szczupłej sali przy kościele św. Mikołaja sporo publiczności, wśród której nie brak było również przedstawicieli społeczeństwa polskiego i litewskiego.

Zebraniu przewodniczył sen. Bohdanowicz, który po zagajeniu udzielił głosu posłowi Stepowiczowi. W obszernym referacie mówca uzasadniał znaczenie ideologji niepodległościowej dla rozwoju ruchu narodowego, przestrzegając przed t. zw. polityką realną, mającą na celu uzyskiwanie drobnych koncesyj, kosztem uśpienia w masach aspiracyj wyższego rzędu. Następnie przemawiali p. K. Staszys po litewsku w imieniu T. Komitetu Litewskiego, przedstawiciele organizacyj studnickich ukraińskiej i litewskiej oraz na zakończenie p. St. Świaniewicz po polsku, witając w gorących i wymownych słowach odrodzenie starej kultury białoruskiej i życząc lepszej przyszłości narodowi białoruskiemu. Wszystkie przemówienia zostały przyjęte grzmiącemi aklaskami zebranych.

Po odczytaniu telegramów powitalnych przez posła Jaremicza chór białoruski pod kierownictwem p. Maćwijca odśpiewał szereg pieśni ludowych. Nie obeszło się bez incydentu. Podczas przemowy studenta Litwina obecny na sali przedstawiciel władzy przerwał mówcy i ostrzegł go, za pośrednictwem przewodniczącego przed używaniem niestosownych wyrażeń.

Ponieważ mało kto rozumiał w sali język litewski, uwaga przedstawiciela władzy wywołało ogólne zaciekawienie i objawy sympatji dla młodego oratora. Tak więc — mimowoli — władze przyczyniły się do spopularyzowania i rozpowszechnienia karygodnego, ich zdaniem zwrotu w przemówieniu litewskim, o którym inaczej nikt prawieby się nie dowiedział.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Strajk w szkołach żydowskich zakończony.** Wczoraj odbyły się już zajęcia. Onegdaj wieczorem zakończone zostały pertraktacje między pełnomocnikami gminy żydowskiej i komitetem strajkowym w sprawie zażegnania podjętego przed paru dniami strajku przez związki nauczycieli szkół żydowskich. Tym razem doszło do zupełnego porozumienia i uchwalono strajk przerwać.

W wyniku pertraktacyj gmina żydowska zobowiązała się wypłacić nauczycielom 15 tysięcy złotych obecnie, pozostałe zaś 5 000 za miesiąc. Pozatem zagwarantowano nauczycielom, że do regularnego budżetu gminy wstawiona zostanie pozycja stała jako wsparcie dla szkół, oraz, że w pewnych odstępach czasu gmina wypłacać będzie pewne kwoty, aż do zupełnego pokrycia żądanych przez nauczycieli 50 tysięcy złotych tytułem jednorazowej nadzwyczajnej subwencji. (—).

— **Echa skandalu w żydowskiej mensie akademickiej.** Zarząd stowarzyszenia wzajemnej pomocy studentów Żydów w Wilnie otrzymał wczoraj telegram od centrali żydowskich stowarzyszeń studenckich w Polsce z żądaniem zawieszenia w prawach członkowskich wszystkich studentów, którzy się przyczynili do wywołania skandalu w żydowskiej mensie akademickiej i poddania ich pod sąd koleżeński. (—).

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Zasiłki bezrobotnym będą wypłacone przed świętami.** Wobec nadchodzących świąt Fundusz Bezrobocia poczynił wszelkie starania aby zasiłki bezrobotnym za bieżący tydzień były wypłacone przed świętami.

— **Strajk krawców.** W niedzielę wybuchł strajk krawców tak zwanych magazynowych (pracujących dla magazynow gotowych ubrań), którzy żądają zatrudnienie bezrobotnych, przyjmowania i wymawiania za pośrednictwem związku i przestrzegania 8-io godzinnego dnia pracy. Strajkuje 150 robotników. (—)

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Judasz".** Dziś i jutro o g. 20-ej dwa ostatnie przedstawienia tragedji K. Przerwy-Tetmajera p. t. „Judasz" z Stefanem Jaraczem, niezrównanym odtwórcą postaci tytułowej.

Jest to ostatnia sposobność ujrzenia Jaracza w jednej z najświetniejszych jego kreacyj, gdyż postacią Judasza zamyka on cykl swych występów w Reducie.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Dzisiejsza premjera.** Dziś, w przededniu Świąt, humor zapanuje w Teatrze Polskim na jednej z najweselszych fars repertuaru francuskiego „Hulaka" — Hennequina; humor ten towarzyszyć będzie wszystkim świątecznym przedstawieniom, gdyż repertuar świąteczny składać się będzie z najweselszych komedji i krotochwil.

„Hulaka" posiada wszystkie walory, aby przez trzy akty bez ustanku bawić publiczność. Jutro ostatnie przedstawienie przed świętami, na którem również grany będzie „Hulaka".

— **„Popołudniówki świąteczne.** W pierwszy dzień świąt o g. 5-ej pp. grany będzie „Dobrze skrojony frak". Drugiego dnia świąt, t. j. w poniedziałek o g. 3-ej p. p. przedstawienie dla dzieci i młodzieży „Laleczka z saskiej parcelany".

O g. 5-ej pp. — zawsze jednokowo ciesząca się powodzeniem „Kwadratura koła".

— **Sensacyjna premjera.** Czynią się intensywne przygotowania do wystawienia ostatniej nowości Teatru Polskiego, pełnej humoru komedji Kemara „Dwaj panowie B".

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.
WTOREK, dn. 26 marca.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteoroligiczny. 15.10—15.35. Odczyt dla maturzystów „Idea Jagiellonów". 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 16.20—16.40. Kurs języka włoskiego. Lekcja—40. 16.40—17.00. Audycja dla dzieci. Mała skrzyneczka. Listy dzieci. 17.00—17.25. „Międzynarodowe zloty harcerskie i ich znaczenie dla sportu"—odczyt. 17.25—17.50. „Ogólna charakterystyka flory Polski w chwili obecnej" — odczyt. 17.55—18.50. Recital fortepianowy młodocianego pianisty Leona Fanti. 18.55—19.20. „O Pani dla Pani". 19.20—19.50. „Wielkanoc u mojej prababki" — audycja pogodna. 19.50. Transmisja opery z Poznania. Po transmisji komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

Roztopy.

Powódź na ul. Tartaki.

Onegdaj do sutereny jednego z domów położonych przy ul. Tartaki wdarła się woda, zalewając piwnicę. Po zastosowaniu środków ratowniczych, wodę usunięto.

Gość w dom....! Na Święta!
wódki, likiery, miody, wina owocowe
„Rektyfikacji Warszawskiej"

904-b

Kino Miejskie kulturalno-oświatowe SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 25 do 27 marca 1929 roku włącznie będzie wyświetlany film:

Przygoda na lodowych szczytach.

Aktów 10. W roli głównej **Harry Peel.** Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-ej. Następny program **Carski Goniec.**

KINO - TEATR **„HELIOS"** Wileńska 38.

DZIŚ! Wielki salonowo-erotyczny dramat głównej sztuki ARTURA SZNITCLERA pod tytułem „Aktorka" w rolach głównych **ŁATWA ZDOBYCZ.** **Ewelina Holt** znana Europie LILJANA GISH i mistrz ekranu **Bruno Kastner.** Przepiękne kobiety! Porywające momenty. Nad program: Z całego świata Nowy dziennik „Gaumonta". Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.

KINO TEATR **Polonja** Mickiewicza 22

Śpieszcie ujrzeć! Ostatnie dni! **Człowiek śmiechu** p/g nieśmiertelnej powieści **Wiktora Hugo.** W rolach głównych **Conrad Veidt i Mary Philbin.** Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10.20.

KINO **LUX** Mickiewicza 11

DZIŚ! Wielki nowoczesny dramat życiowy w 10 akt. **Krzyżowa droga kobiety.** Nowoczesne małżeństwo, tragedja kobiet, które nie chcą dzieci, kobiety z piwnicy i kobiety z salonu. W rolach głównych piękna MALY DELSCHATT, znana ze swej wspaniałej gry CONRAD VEIDT i znani Werner Kraus i Harry Liedtke. Jako nowoczesne małżeństwo Ernst Hofman i Andja Zimowa.

Kino Kolejowe **OGNISKO** (obok dworca kolejow.)

Program od 23 do 27 marca włącznie. — — — — — Największy szlagier sezonu **Brudne pieniądze** (Song, dziewczę Wschodu). Dramat sensacyjno-erotyczny w 12 aktach. W roli głównej genjalna Minka Anna May Wong i jej partner Henryk George. — — — — Początek seansu o godzinie 5-ej, w niedziele i święta o godzinie 4-ej.

FORMY twarogowe (na paschy) na baby i tortowe
BLACHY na placki i mazurki
MŁYNKI DO MIGDAŁÓW 929
poleca po cenach przystępnych **S. H. Kulesza** Wilno Zamkowa 3

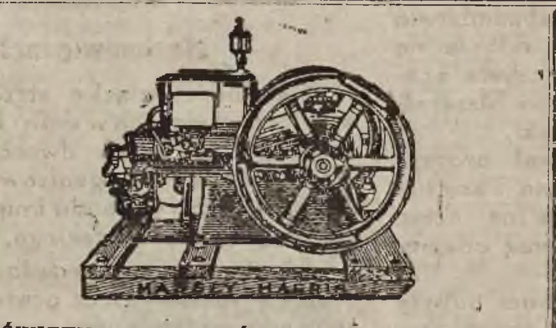
Cukiernia Mojżesza Alperowicza
UL. WILEŃSKA 20.
Poleca na święta Wielkanocne
TORTY, MAZURKI, BABKI i HERBATNIKI
oraz wszelkiego rodzaju wyroby czekoladowe.
DUŻY WYBÓR JAJ CZEKOLADOWYCH.
NAJLEPSZE GATUNKI CENY UMIARKOWANE
Przy cukierni otwarta kawiarnia: Codziennie, herbata, kawa, mleko, czekolada, kakao i t. d. zawsze świeże ciastka, herbatniki najlepszego gatunku.
Firma filji nie posiada. 918-2

UWAGA Wszechstronna praktyka i duże doświadczenie techniczne umożliwiają nam podanie do ogólnej wiadomości wszystkich **POSIADACZY** słabych i mało-nadających się do użytku radjoodbiorników, że aparaty te, do odbioru tak ciekawych programów **RADJO** mogą obecnie tanim kosztem przerobić w naszych warsztatach na nowoczesne aparaty dające odbiór
SELEKTYWNY, CZYSTY i GŁOŚNY
Wileńskie Biuro Radjotechniczne
„WILRADJO"
Wilno, Mickiewicza 23. 834

42 **SKLEP WIN i WÓDEK** 42
Wielka 1879 r. **E. OLKIENICKA** 1879 r. Wielka
poleca na nadchodzące święta: Wódki, Koniaki, Likiery oraz Wina i Miody własnej wytwórni odznaczone Wielkim Złotym Medalem na Targach Północnych 859-0
42 42

DRZEWKA i KRZEWY owocowe
jabłonie, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne
Zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach. 920-2
Nowy, wielki dobry wybór polecają na sezon wiosenny Szkółki Mazelewskie przy Kolonji Wileńskiej
Wilno, Zawalna 6, m. 2 Ceny przystępne.

Na sezon wiosenny i letni
Magazyn sukna i jedwabiu
CALEL NOZ
Wilno, ul. Niemiecka 19. —— Telefon 8-90.
Nadeszły najnowsze
damskie i męskie materjały
Jedwabie na płaszcze i suknie
wielki wybór **materjałów męskich**
FIRANKI —— PORTJERY —— DYWANY
Ceny poza konkurencją. Ceny poza konkurencją.
UWAGA! Żadnych filji w miejscu firma nie posiada. 926



ŚWIETNE AMERYKAŃSKIE MOTORY NAFTOWE
MASSEY-HARRISA
o sile $1^1/_2$, 3, $4^1/_2$ i 6 sił. k.
stałe i na wózkach
poleca
Zygmunt NAGRODZKI
Wilno, Zawalna Nr 11-a.
Sprzedaż na dogodnych warunkach kredytowych.
876-1

Poślubię inteligentną panią w wieku do lat 22 za spłacenie długu hipotecznego 6000 dolarów. Pierwszeństwo mają studentki. Kandydatki proszone są o nadesłanie krótkiego życiorysu z fotografją do zwrotu pod słowem honoru. Ofertę uprasza się adresować do Administracji „Kurjera Wileńskiego", ul. Jagiellońska 3, pod № 13.

LEKARZE

DOKTÓR
BLUMOWICZ
Choroby weneryczne syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9 — 1 i 5 — 8.
(Telef. 921). 629

DOKTÓR
D. Zeldowicz
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5 — 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 i od 4 — 6
ul. Mickiewicza 24.
614 W. Zdr. Nr 152.

DOKTÓR MEDYCYNY
A. CYMBLER
CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE
Elektroterapja, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 625
Mickiewicza 12
róg. Tatarskiej.
Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. 2996
Mickiewicza 4
tel. 1090. W. Z. P. 73

Polskie Akumulatory
syst. Dr. POLLAK
anadowe, katodowe, samochodowe i inne,
przewyższają wszystkie wyroby zagraniczne.
Najwyższa nagroda w kraju i zagranicą
PRZEDSTAWICIELSTWO, FACHOWE ŁADOWANIE, NAPRAWA.
E. Technik **Michał Girda**
Wilno, Szopena 8. 803
Telefon 16-72. Telefon 16-72.

Ceratę Linoleum
chodniki, wycieraczki i dywany
poleca w wielkim wyborze
J. WILDSZTEJN. Wilno,
ul. RUDNICKA 2. 927—1

Licytacja.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie agentura w Wilnie przy ulicy Wielkiej Nr. 66 podaje do wiadomości, iż w dniu 27 marca 1929 r. o godzinie 10 rano odbędzie się licytacja ruchomości — biurowej, urządzenia i kas ogniotrwałych. 885

Nowy wynalazek
Zaoszczędzisz sobie czas i pracę kiedy kupisz nowowynalezioną wodną
Mastykę-kolorową
gotową do użytku dla różnych podłóg, a pozatem nie zafarbujesz sobie rąk.
Wyłączna sprzedaż w sklepie farb i mater. elektro-technicznych.
„A. Szur Sukces"
Wilno, róg ul. NIEMIECKIEJ Nr. 11 i zaułku ŚW. MIKOŁAJA Nr. 1, tel. 11-11. (wejście z zaułku).
UWAGA: Kupujący otrzymuje darmo premję.
Tam również lampy elektryczne po najtańszych cenach. 917—0

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
L. KULIKOWSKIEGO
WIELKA 13. 731
WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW, UBRANIA GOTOWE I NA OBSTALUNEK.

Poleca na ŚWIĘTA
Formy do Bab „L U X", tortu, twarogu, baumkuchenu Nakrycia stołowe. 893—1
CENY ZNIŻONE
Stanisław Krakowski. Wilno,
UL. WIELKA Nr. 49. TEL. 1436.

Męskie kapelusze
najlepszych fabryk
Palta gabardinowe
światowej marki „Pewu" i in.
Palta płócienne-impregnowane.
Płaszcze gumowe
w największym wyborze
Taniej niż wszędzie.
H. SWIRSKI,
Niemiecka 37 (vis-a-vis Ratuszu).
936—1

PIANINA
do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146

Ogłoszenia
do Kurjera Wileńskiego
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA **Kurjera Wileńskiego**
Jagiellońska 3. Telefon 99.

WĘGIEL i koks
wagonowo oraz tonnowo w zaplombowanych wozach
M. Deul w Wilnie
JAGIELLOŃSKA 3-6, tel. 811.
SKŁAD: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 14-46. 935

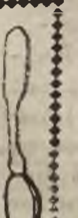
NOWOŚĆ! MODEL 1929 r.
RADJO
Trzechlampowy ekranowy odbiornik co do mocy zasięgu i selektywności zastępuje 5 — 6 lampowy.
Ekonomiczny, tani i łatwy w obsłudze
W LEŃSKA POMOC SZKOLNA
WILNO, WILEŃSKA 38. 895-0

Orkiestry amatorskie
mogą nabyć po cenach przystępnych używane instrumenta dęte wymagające pewnego remontu: 2 flety, 6 klarnetów, 1 kornet, 1 skrzydłówka, 2 trąby „S", 1 alt, 2 tenory, 1 baryton, 1 puzon, 3 basy, 2 werble.
Zgłaszać do kapelmistrza 6 p. p. Leg. w koszarach Ignacowskich w godzinach służbowych. 921

Każdy technik
czyta i ogłasza swoją firmę w
„Wiadomościach Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie".
Prenumerata: rocznie — 12 zł.
półrocznie — 6 „
kwartalnie — 3 „
Nr. pojedyńczy — 1 złoty.
Redakcja — Wilno, ul. Wileńska 33, tel. 75.
Administracja — Wilno, ulica św. Jańska 1.
Drukarnia „Znicz". — Telefon 3-40.



W. JUREWICZ
były majster firmy
„Paweł Bure"
poleca najlepsze zegarki, sztućce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków. i biżuterji po cenie przystępnej.
SZACUNEK KAMIENI—BEZPŁATNY
451
WILNO, Adama Mickiewicza 4.
Tamże potrzebny pracownik zegarmistrzowski.



Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

Gotówkę
lokujemy najkorzystniej u osób solidnych.
Dom H-K „ZACHĘTA"
Mickiewicza 1, tel. 9-05.
931

Samochód
Ford Torpedo „Warszawianka — sprzedam tanio w bardzo dobrym stanie. Warszawa, Śliska 8 m. 29 tel. 426—39. 934

SPRZEDAM dwa domy
na Zwierzyńcu przy ul. Dzielnej i Giedyminowskiej.
Dowiedzieć się: ulica Lwowska 12—4.

ROWERY,
maszyny do szycia, wirówki, gramofony, broń, instrumenty muzyczne i fotograficzne za gotówkę i na raty poleca: Antoni Bojanowski, Wojtal 8, por. Kościerzyna (Pomorze). Przyjmuje zdolnych zastępców. (Ilustrowane cenniki i informację wysyłam każdemu za nadesłaniem 50 groszy w znaczkach pocztowych). 933—1

Kino-Teatr Polonja
w Wilejce poszukuje wspólnika lub dzierżawcy, a także może być sprzedanym, warunki dogodne. 922

MŁYN
firma poważna poszukuje
przedstawiciela
na Wilno i okręg wileński
Oferty składać w Redakcji pisma pod „Młyn" 873-0

Lokujemy
oszczędności i kapitały na oprocentowanie u osób najpoważniejszych. 932-1
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152

Dom Handlowy
H. Sikorski
POLECA
w wielkim wyborze
MEBLE KOSZYKOWE
432-2

KAWIARNIA
„KRÓLEWIANKA"
Wilno, Królewska 9
Zakąski zimne i gorące. Piwo. Obiad z 2-ch dań z chlebem zł. 1.30. Abonament miesięczny zł. 32. „Gabinety". 918

DOMÓW
dochodowych w różnych dzielnicach na dogodnych warunkach wielki wybór
„INFORMATOR"
Jagiellońska 8/14. 848-0

Ulokujemy
sumy 1000 i 3000 dolarów pod dobre oprocentowanie
„INFORMATOR"
Jagiellońska 8/14. 879-0

ZGUBY

Zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Lida na imię Antoniego Peropecza r. 1898 unieważnia się. 886-1

Zgubiony paszport konsularny na imię Zelmana Płaskowa, wyd. przez Konsul. Rzeczypospol. Polskiej w Rydze dnia 5 lipca 1928 r. za Nr. 2933/28 unieważnia się. 928

Przepisujemy
na maszynach tanio, szybko i fachowo
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152
900-0

Za lekcję (program gimnaz.) wydaje się pokój. Archanielska 3 m. 1. 937

Dwie kamienice
w centrum miasta sprzedamy za 6.500 dolarów 897-0
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21 tel. 152.

Nauczyciel tańców
M. FROST
ul. Wielka 25.
Wyucza najnowsze tańce salonowe jak również „Polonja" i „Warszawianka". Ceny zniżone. 0

Akuszerki

Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr Nr. 3093 529

INFORMATOR GRODZIEŃSKI

M. Miszewska
LEKARZ - DENTYSTA
przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej.
Grodno, ul. Kołożańska 8

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor wydawca przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. - komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. **Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.**

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny **Józef Jurkiewicz.**